Zęby w kierownicy nie pomagają prowadzić auta!

data aktualizacji: 2019.11.02 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



– Pamiętajmy – bezpieczeństwo naszych najbliższych jest, dosłownie, w naszych rękach – mówi w rozmowie z „Głosem” Maciej Wisławski, pilot rajdowy, główny specjalista ds. współpracy z organizacjami na rzecz Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego WORD w Łodzi.

Co cię wkurza na polskich drogach?

– Trafiłaś na złego rozmówcę! Mnie nic nie wkurza, jestem oazą i siłą spokoju.

Dostrzegam wiele mankamentów, ale co do jednego jestem przekonany – na niewłaściwe zachowanie innego kierowcy nie powinniśmy reagować chamstwem, agresją, pokazywaniem środkowego palca. Wiem, że nie jest łatwo czasem zachować spokój. Wszyscy się spieszymy, samochody są po to, by ułatwiać nam życie, szanujmy się. Tylko tak bezpiecznie dojedziemy do celu.

Tyle, że w nerwówce wyjazdów trudno znaleźć w sobie równowagę.

– Faktycznie, to jest jeden z tych dni w roku, gdy cała Polska wsiada do samochodów. Górale ruszą na Mazury, Mazurzy w góry, Kaszubi wyjadą do Wielkopolski, Wielkopolanie na Kaszuby. Te

pierwsze dni listopada to czas w polskiej tradycji wyjątkowy – oddajemy naszym przodkom hołd i cześć. Dziękujemy tym, dzięki którym jesteśmy, kim jesteśmy. Chciałbym, żeby spokój i rozwaga towarzyszące tym dniom, przełożyły się na nasze opanowanie w podróży. Ruch będzie ogromny, będziemy spóźnieni, utkniemy w gigantycznych korkach. Tym bardziej musimy pamiętać – głową muru jeszcze nikt nie przebił. Nasze nerwy nic nie pomogą. Sami musimy zadbać o komfort i bezpieczeństwo swój i najbliższych. Zęby w kierownicy nie pomagają prowadzić samochodu. Życzliwość na drodze i kultura jazdy pozwolą nam właściwie przeżyć te szczególne dni.

Technika jazdy, przygotowanie samochodu do podróży jesienią wymaga od nas większej uwagi?

– Najkrócej – jest kilka elementów, o których nie możemy zapomnieć. Istotą prawidłowego przygotowania samochodu to zapewnienie sobie dobrej widoczność (czyste szyby i obudowy reflektorów, odpowiednio ustawione lusterka, pióra wycieraczek w dobrym stanie, zapas płynu w spryskiwaczu). Pamiętajmy, by sprawdzić ciśnienie w oponach, nie wyjeżdżać w drogę bez koła zapasowego. Nawierzchnia drogi o tej porze roku może być zdradliwa – zalegające, mokre liście tworzą śliską breję. Nie lekceważmy stanu filtru powietrza, zaparowane wnętrze samochodu pogarsza komfort jazdy, ale przede wszystkim widoczność. Pamiętajmy, by w samochodzie utrzymać temperaturę ok. 18 stopni. Zbyt wysoka może sprawić, że będziemy senni.

Technicznie – jazda na suwak, zachowanie odległości za pojazdem poprzedzającym, włączone światła, używanie kierunkowskazów to „oczywista oczywistość".

– Powiem szczerze – dla mnie nie jest normalnym, że wjeżdżanie na suwak musi być regulowane przepisami, że polscy kierowcy zwyczajnie zapominają na drodze o kulturze i zwykłej, ludzkiej życzliwości. Instrukcje, o których mówisz nie są szczególnie skomplikowane. Pamiętaj – blokując drugiego nie przyspieszasz, wręcz przeciwnie, zwalniasz. Korki tworzą się przez ludzi agresywnych i nieżyczliwych. Nie piłujmy gałęzi, na której siedzimy. Jestem przekonany, że jako społeczeństwo gdzieś popełniliśmy błąd, skoro musimy pewne kwestie regulować prawem. Musimy większą staranność przyłożyć do wychowania komunikacyjnego młodych ludzi. Edukacja powinna rozpocząć się już w przedszkolu. Ja wiem, że najłatwiej edukować przez karanie – stanąć w ustronnym miejscu, gdzie ktoś przez większy lub mniejszy przypadek ustawił znak terenu zabudowanego. Gdzie stoją dwie chałupy na tyle daleko od szosy, że nawet kura nie wyjdzie na asfalt. Być może kierowcy edukowani mandatami stali się cwaniakami, pora traktować ich poważnie.

Przypomina mi się autentyczna sytuacja z jednej ze skierniewickich szkół, gdy policjant ruchu drogowego na lekcji z wychowania komunikacyjnego pyta dzieci, czy maja odblaski. One, że tak. On – a gdzie je macie? Zgodny chór odpowiedział: – W domu.

– Ważne, by w tych dniach pamiętać o odblaskach i nie zostawiać ich w domach. Dziś rozmawiamy o konieczności szczególnego potraktowania tych naszych podróży. Pamiętajmy o kierunkowskazach – te mają sygnalizować zamiar wykonania manewru a nie sam manewr. Musimy być przewidywalni dla innych uczestników ruchu. Apeluję, by zwłaszcza w tych dniach prowadzić auta z większą starannością, uwagą. Ja często powtarzam – pokaż mi, jak jeździsz, a powiem ci, kim jesteś. Proszę mi wierzyć, po tym jak ktoś prowadzi samochód, poznam, czy za kierownicą siedzi dżentelmen, cwaniaczek czy cham i brutal.

Dziś zatem apelujemy – nie bądźcie burakami za kierownicą!

– Dokładnie. Nie bądźmy sobie wilkami to przeżyjemy wszyscy. Wiele w tych dniach kierowcy usłyszą na temat swojego bezpieczeństwa, ja chcę powiedzieć – pokonajmy trasy, które sobie wyznaczyliśmy w miłej atmosferze. Wtedy dużo szybciej i spokojniej dotrzemy na miejsce.

Źródło: https://rawa.eglos.pl/aktualnosci/item/33733-zeby-w-kierownicy-nie-pomagaja-prowadzic-auta